Nr. 206 Dnia 19 Września 1872 r. Czwartek. Dnia 7 (19) Września 1872

Prenumerata „Kur. War“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedyńczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta** od **11-ej rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś. Konstancji i Janurjusza M.
Piątek: Ś. Eustachjusza M.
Sobota: Ś. Mateusza Apost. Ewang.
Niedziela: *18 po Św.* ŚŚ. Mauryc. i Ładysł.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 41
Zachód „ „ 6 „ 5

Długość dnia godzin 12 minut 24
Ubyło „ „ 4 „ 13.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Poniedziałek: Ś. Tekli P. M.
Wtorek: Ś. *N. M. P. od wyk. niewol.*
Środa: Ś. Aurelii Panny.
Czwartek: Ś. Cyprjana M.cz.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski“ w kwartale czwartym r. 1872 wychodzić będzie jak dotąd.

Prenumerata w Warszawie wynosi:

rocznie	rs. 4	kop.	80.
półrocznie	„ 2	„	40.
kwartalnie	„ 1	„	20.
miesięcznie		kop.	40.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie prenumerata wynosi:

Za 3 miesiące:

Kurjer Warszawski..........	rs. 1 kop	20
Za przesyłkę pocztową.......	— „	24
Za przepaski i expedycję.....	— „	56
Razem	rs. 2 kop.	—

Za 6 miesięcy:

Kurjer Warszawski..........	rs. 2 kop.	40
Za przesyłkę pocztową.......	— „	48
Za przepaski i expedycję.....	1 „	12
Razem	rs. 4 kop.	—

Za 12 miesięcy:

Kurjer Warszawski..........	rs. 4 kop.	80
Za przesyłkę pocztową.......	— „	96
Za przepaski i expedycję.....	2 „	24
Razem	rs. 8 kop.	—

Stosownie do obowiązujących przepisów pocztowych przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji pocztowej przyjmowaną nie będzie, raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe wprost do Redakcji „Kurjera“ adressować, załączając należność stosownie do powyższego obliczenia:

kwartalnie rs. 2
półrocznie rs. 4
rocznie . . rs. 8.

W końcu Redakcja ma honor upraszać Szanownych Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adressu, pod jakim „Kurjer Warszawski“ ma być wysyłany.

— Q — Konserwatorjum Muzyczne Warszawskie, rozpoczyna nową fazę życia.

Według danej przez Dyrektora Konserwatorjum na ostatnim popisie obietnicy, klassa instrumentów dętych, jakoteż wykład historji muzyki i estetyki od początku obecnego roku szkolnego zostały programem nauk objęte.

O potrzebie i użyteczności wykładu w najwyższym zakładzie naukowym muzycznym pomienionych przedmiotów, nie potrzebujem dowodzić.

Brak klassy instrumentów dętych był dotąd nietylko dla kształcących się w zawodzie muzycznym bardzo dotkliwym. Poczuwał go i ogół spotykając na każdym kroku niedostatek niedający mu możności obchodzić się własnemi siłami. Lada potrzeba utworzenia najmniejszego kompletu muzycznego, sformowania całości orkiestrowej zmuszały Dyrektorów orkiestry, dla braku dostatecznej liczby muzyków władających temi instrumentami, zwacać się z poszukiwaniami zagranicę, gdzie mając również wybór utrudniony, bo talent i praca, mają wszędzie byt i uznanie, nie mogli być bardzo wybrednymi i zadowalali się często mało trafnem i szczęśliwem zaspokojeniem swych żądań.

Klassa instrumentów dętych uzupełniając nadto próżnię w instytucji muzycznej, której zadanie rozwijać i kierować ogólnym zasobem wiedzy w tej gałęzi sztuki, przyczynia się do stworzenia jedności organicznej, w której pojedyncze części wspierając się wzajemnie, razem dopiero tworzą całość mogącą rozwijać się i działać w pełni życia.

Pomijając nakoniec wzgląd na sztukę, a kierując się poglądem czysto materjalnym utworzenie klassy instrumentów dętych przynosi i tę korzyść jeszcze, iż otwierając nowe drogi, daje możność ludziom poświęcającym się temu kierunkowi ciągnąć ze swej pracy odpowiednie korzyści.

Nię mniejszą potrzebą był wykład historji muzyki i estetyki.

Muzyka to najdzielniejsza przedstawicielka sztuk pięknych. Pod jej akordem drga żywiej serce w człowieku, za jej dzwiękiem kieruje się myśl nasza, podnosząc się nierzadko do poczuć wzniosłych. Lecz jak uszlachetniać tak również i kazić muzyka może.

Utrzymać ją na właściwej drodze, obudzić poczucie i zamiłowanie piękna istotnego, należy do estetyki.

Wykład jej w konserwatorjum był nieodzownym. Pojęcia dyletanckie mogą się rozkrzewiać wśród mas, lecz adherentom sztuki, potrzeba zasobnych podstaw, któreby nie tylko dla nich samych wystarczyły, lecz w przyszłości podane przez nich innym dały czyste świadectwo prawdzie.

Tak więc konserwatorjum zaradzając obecnie obu tym brakom, oraz rozszerzając jednocześnie granice swej działalności robi krok naprzód. Oby krok ten zapewnił krajowi i sztuce jaknajpomyślniejsze rezultaty.

Wykład estetyki powierzonym został znanemu zaszczytnie w literaturze naszej autorowi „Livii Quintilli“ Stanisławowi Rzętkowskiemu. Wykłady zaś w klassie instrumentów dętych objęli: klassę fletu p. Tomaszewski, klarnet i obój p. Sobolewski, fagot p. Bernhard, waltornię p. Weck, trąbkę i tronbon p. Kubne.

Nie potrzebujemy dodawać, że nazwiska któreśmy tu wymienili wiadome są ogółowi jako nazwiska ludzi talentu i pracy.

—Q— Nie ma nic niebezpieczniejszego dla debiutanta, jak zaprezentowanie się publiczności w roli grywanej przez dobrego artestę, gdyż naraża się zazwyczaj na porownania, nie zawsze wychodzące mu na korzyść.

W tym właśnie wypadku znalazł się wczoraj pan Skompski, który w komedji p. n: „Radcy pana radcy“ wystąpił po raz pierwszy na scenie teatru letniego w roli Zdzisława, odtwarzanej dawniej z wielkim humorem przez p. Tatarkiewicza.

O grze pana Skomskiego, trudno jakiekolwiek wyrzec zdanie, bo nie chcielibyśmy bezwzględnem wypowiedzeniem prawdy, zniechęcić go do pracy, która może kiedyś rozwinąć w nim kiełkujące aktorskie zdolności.

Posiada on pewne obejście się ze sceną, powierzchowność dosyć efektowną i głos silny basowy, lecz z winy zapewne zbyt przesadnej wymowy grzeszący brakiem miłego brzmienia.

Czy scena warszawska doczeka się z pana Skomskiego pociechy— będziemy mogli dopiero orzec, zobaczywszy go w innych mniej wyefektowanych jaskrawym komizmem, a tem samem mniej humoru wymagających rolach.

Pan Rapacki był prawdziwym bohaterem wczorajszego wieczora; stworzony przez niego typ partykularnego radcy, nigdy się nie zestarzeje i zawsze tak jak dawniej i wczoraj, nagradzany będzie zasłużonemi oklaskami.

Wiadomości miejscowe.

= Przed niejakim czasem, zarówno w świecie lekarskim jak i wśród ogółu publiczności, wzbudziła wielkie zajęcie roślina *Condurango*, mająca jakoby leczyć straszną chorobę raka. Ponieważ roślina ta znajdowała się tylko w Ameryce, w Europie zaś nie wiedziano nawet, do której należy ona familji, naturalnie lekarze europejscy zapotrzebowali od amerykańskich składników tak wielkie na raz ilości korzenia *Condurango*, że w widokach łatwego zarobku amerykańscy właściciele składów aptecznych, wysłali do Europy massy fałszywego Condurango. Doświadczenia i badania prowadzone przez wielu lekarzy w Europie, nie mogły być brane na serjo z powodu, iż nie miano dostatecznej pewności — co do natury korzenia używanego do tych prób.

W tym czasie lekarze zamieszkali w Ameryce południowej, wyjaśnili, że lecznicze Condurango jest korzeniem rośliny *Mikania Guaco*, znanej botanikom i której cechy mogą być zatem rozpoznane, jeśli się ma naturalnie do czynienia z żywą rośliną, korzenie bowiem wszystkich odmian *Mikania* są zupełnie do siebie podobne i nie dają się rozróżnić. Otóż niektóre ogrody botaniczne postarały się o prawdziwe okazy rośliny *Micania Guaco.*

Pomiędzy innemi roślina ta rośnie w tej chwili w cieplarni tutejszego ogrodu botanicznego, a o prawdziwości jej przekonać się można łatwo z jej cech.

Wiadomo, że próby z leczeniem raka, za pomocą *Condurango* sprowadzonego z Ameryki, odbywał u nas professor dr. Girsztowt w klinice uniwersyteckiej, przy szpitalu Ś-go Ducha. Jakkolwiek próby te nie doprowadziły do stanowczych wypadków, zwracamy wszakże uwagę, czyby w interesie nauki nie należało przeprowadzić szeregu badań z rośliną żywą, której pochodzenie jest pewne, i którą można mieć każdej chwili do rozporządzenia. Cel wart jest zachodu.

= Z wykopaliskiem w Mościskach sprawa się nie skończyła.

W tej chwili był u nas p. Jurkiewicz professor uniwersytetu, który twierdzi że kulę tę miał u siebie i że jest to proste szkło i nic więcej.

Professor Jurkiewicz potwierdza pod tym względem zdanie specjalistów, którzy oglądali tę bryłkę, podczas kiedy jeszcze znajdowała się w redakcji naszego pisma.

Ponieważ właściciel tego wykopaliska odebrawszy je od nas, twierdził stanowczo, że mu za nie dawano 1,200 talarów, wymieniając nazwisko osoby, która tę cenę ofiarowała, ogłosiliśmy to w onegdajszym kurjerze.

Wykopalisko jednak to nie znajduje się w tej chwili w redakcji, a wiadomości przez nas dziś zasięgnięte, każą powątpiewać o ofiarowaniu tak wysokiej ceny.

Być może bowiem, iż niektórzy jubilerowie twierdzą, że to jest szmaragd, ale specjalista, a głównie p. Jurkiewicz (na którego zdanie właściciel mylnie się powoływał) utrzymuje stanowczo, że to jest szkło.

= Pani Majeranowska artystka opery, w dniu onegdajszym powróciła z urlopu.

= Wczoraj publiczność zgromadzona w Teatrze letnim, w miejsce zapowiedzianego „Fausta“ z powodu niedyspozycji p. Prohazki wysłuchała opery Verdiego p. n. „Bal maskowy.“ Zmiana ta nastąpiła przed samem prawie rozpoczęciem widowiska.

= Dzisiaj w operze „Flis“ Moniuszki, debiutuje w tytułowej roli nowy tenor p. Koziołowski.

= Gazeta Warszawska pisze: owa berlińska „Wohnunhsnoth,“ dokucza ludziom i w wielu innych miastach, nie wyjmując Warszawy, w której komorne systematycznie niemal co kwartał się podnosi, a o skromne lecz wygodne mieszkanie coraz trudniej. Między innemi wymyślono tu sposób podwyższania komornego przez wkładanie na lokatora kosztów odświeżania ścian i przerabiania pieców; kwota na to potrzebna za przymuszonem zezwoleniem najmującego dołącza się w kontrakcie do ceny najmu, dla następnego lokatora, ogół tej summy jest już ceną normalną, a kto chce odnowienia, musi w kontrakcie dopisać nową kwotę i t. d. Z tego się tworzą znane w matematyce szeregi rosnące, bardzo niemiłego znaczenia dla ludzi mniej zamożnych. Wszakże gdzieindziej bywa jeszcze gorzej. Nie mówiąc już o Berlinie i jego barakach, o jego psich budach, do których według „Kladderadatscha“ urzędnik magistratu zaglądą szukając obłożonych podatkiem klassycznym, a znalazłszy tam buldoga lub inną postać podobną, przeprasza za omyłkę,—w Petersburgu brak mieszkań wywołuje niemało kłopotów, zwłaszcza dla młodzieży szkolnej, przybywającej tysiącami do wyższych zakładów naukowych. Pewien student w „Pet. Wied.“ opowiada, przestrzegając niezamożnych kolegów wybierających się do stolicy, że w okolicy uniwersytetu i biblioteki publicznej najnędzniejsza ciupa na czwartem lub piątem piętrze płaci się najmniej 15 rubli miesięcznie, za pokoik zaś nieco schludniejszy nie wahają się żądać aż 40 rsr. W Odesie łatwo znaleść swobodne mieszkanie mające od 8 do 12 pokojów, ale o mniejsze trudność niesłychana; cena też najmu w ogóle kolosalna, płaci się bowiem za jeden pokój po 200 rsr. rocznie. Znany w tem mieście przedsiębierca Kohan, wpadł na myśl bardzo szczęśliwą, a z pewnością i korzystną dla siebie. Oto buduje ogromny dom kilkopiętrowy, pro-

stej o ile można struktury, ale mający zawierać 80 mieszkań, z których każde złożone z jednej lub dwóch izb i kuchni, będzie się wypuszczało lokatorom po 4 do 6 rsr. miesięcznie. Powtarzamy, że nie jesteśmy jeszcze w położeniu Berlina, ani nawet Odessy, nasi właściciele domów na główniejszych ulicach poprzestają na 100 rsr. rocznie za pokoik; ale przy zbliżających się przenosinach kwartalnych, widząc co chwila zafrasowane twarze lokatorów czytających zawiadomienia, powywieszane przy bramach, trudno nie pożałować, że między naszymi gründerami geselschaftów, nie znalazło się jakiegokolwiek Kohana. Mieć za 70 rsr. dwa pokoiki z kuchnią, takich rzeczy u nas chyba pod Okopami albo na Nowej Prądze szukać potrzeba...

= W dniu onegdajszym pogrzebiono na Powązkach dzieci zmarłych 19, a na cmentarzu izraelskim 4 dzieci. Pomarły one przeważnie na szkarlatynę i ospę i w części w skutek braku troskliwości o ich istnienie rodziców lub opiekunów.

= Zeszyt IV „Encyklopedji rolnictwa i wiadomości związek z niem mających“ opuścił prassę drukarską. W zeszycie tym, zainteresować winna ziemian praca inteligentna i sumienna p. Kazimierza Langiego p. t. „Budownictwo wiejskie.“ Z rzeczonego studjum objaśnionego projektami wszelkiego rodzaju budowli, gospodarz wiejski nauczyć się może i ekonomji i estetyki. Spodziewamy się, że encyklopedja rolnictwa nie będzie dzwonem na głuchych.

= Z powodu, iż główny dzień jarmarku łowickiego przypada w sobotę, zatem w dzień świąteczny starozakonnych, tego najgłówniejszego motoru jarmarcznego, targ ulegnie pewnemu rozdwojeniu na piątek i niedzielę.

(Art. nad). *Panie Redaktorze!* Numer 196 Kurjera twierdzi, że ostatni uczeń Paganiniego Filip Bolognesi umarł w Genui. Małą tę omyłkę pisma pańskiego niech mnie wolno będzie sprostować. Najulubieńszym uczniem Paganiniego był Sivori, który dotąd żyje. Dla pana Sivorego Paganini dużo komponował i na publicznych zebraniach nieraz sam jemu na gitarze akompaniował.— Stały Czytelnik Kurjera.

(Przyp. Red.) Wiadomość o śmierci Bolognesi'ego poczerpniętą została z czasopisma muzykalnego niemieckiego „Signale“.

= Onegdaj, to jest w dniu 16 t. m. o godzinie 12tej w południe, odbył się examin roczny w Ochronie izraelskiej dla dziewcząt przy ulicy Dzielnej.

= Choroby panujące w Warszawie w lipcu r. b. według „Pam. Tow. Lek.“ były następujące: Katary przewodu pokarmowego, w rozmaitych postaciach, u dzieci pod formą rozwolnienia wyniszczającego, u dorosłych nagłe, ostre przypadki połączone z upadkiem pulsu i zupełnie wodnistemi wypróżnieniami. Durzyca brzuszna i wysypkowa, najczęściej z przebiegiem 3 tygodniowym. Odra, bardzo często. Szkarlatyna częsta, silna z błonicą gardła połączona. Ospa naturalna złagodzona i wietrzna. Reumatyzm stawowy. Fluksje, częste.

= Właściciele łazienek letnich na Wiśle, nie dowierzając już ciepłu, jakie mamy od wczoraj, rozebrali swe budowle pływające i umieścili je jak zwykle przy brzegu prazkim wprost kościoła. Jedyne to podobno miejsce, w którem jakiekolwiek statki mogą przepędzić zimę, nie narażając się na pewne zgniecenie w chwili wiosennego puszczania lodów na Wiśle. Ponieważ miejsce jest szczupłe, a przymocowanie do lądu nie może być należycie silnem, trzeba więc łazienki dzielić na części i w taki dopiero sposób ustawiać je wzdłuż brzegu rzeki. Okoliczność ta jest jedną z ważniejszych przyczyn, dla których nie możemy doczekać się łazienek leltnich wielkich rozmiarów, urządzonych z wszelkiemi wygodami.

= W m. Andrejowie, w gub. Kieleckiej, w pierwszych dniach przyszłego miesiąca, podczas walnego jarmarku, urządzony zostanie teatr amatorski i koncert z przeznaczeniem dochodu na korzyść niezamożnych studentów Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu.

= Do Kutna przybyły już forpoczty towarzystwa dramatycznego pana Ratajewicza.

= Dziś o 11-ej przed południem, byliśmy świadkami zabawnego dosyć widoku połączonego z dowodem odwagi. Ulicą Wierzbową pędził dobrym kłusem przed sobą furman odprzężonych parę koni, na jednym z których siedział jak to mówią na *oklep* chłopczyna najwyżej lat 4 wieku, trzymając się lewą ręką za chomont a prawą śmiało wywijając! Nogi chłopca nie sięgały nawet połowy konia. Na małego owego śmiałka z uśmiechem zadowolenia patrzyli wszyscy przechodnie.

= Ulica Książęca doczekała się nareszcie chodnika asfaltowego, którego roboty rozpoczęto w tych dniach. Szkoda, że go nie urządzają po drugiej stronie ulicy na przeciwko szpitala, zaczem przemawiałoby istnienie tam kilku domów mieszkalnych i brak słońca południowego, nadto wzdłuż muru szpitalnego idzie kanał nieustannie się zapadający, a ziemia po każdym prawie deszczu obsuwa się, chodnik nie będzie zatem trwałym.

= Przed niektóremi tutejszemi pałacami i domami, pourządzano długie mostki tak, by w razie potrzeby powozy mogły podjeżdżać pod samą sień. Nie idzie jednak zatem, by ta potrzeba zachodziła bezustannie i żeby codziennie powozy i karety wpadając na chodnik, miały potrącać lub co najmniej przestraszać przechodzących. Tymczasem tak się dzieje przed niektóremi domami. Należałoby temu zapobiedz.

= Przeprowadzanie przez Warszawę parochodów do kolei Brzesko-Kijowskiej nie ustaje. Co wieczór przewożą je konną koleją.

= Wczoraj wieczorem, koło białe otaczało księżyc.

= Wczoraj o godzinie 6-ej po południu, na ulicy Bielańskiej, wprost hotelu Litewskiego, furgon zaprzężony parą dzielnych karych koni, zawadził dyszlem o postępujący z przeciwnej strony wóz, naładowany pakami. Dyszel pękł, a przestraszone konie porwawszy uprząż rozbiegały się. Niedaleko jednakże popędziły, bo na rogu ulicy Bielańskiej i Senatorskiej, wstrzymało je kilkunastu posłańców i wyrobników, którzy zwykle na schodach domu narożnego wyczekują zajęcia.

— (*Art. nad.*) Przed niedawnym czasem podawano myśl najkorzystniejszego probowania resorów i osi u powozów nowych, przez odbycie jednorazowej przejażdżki po ulicy Czerniakowskiej. Nie widziałem dotąd aby pp. fabrykanci powozów używali tego taniego a pewnego środka, nie musieli więc mieć dostatecznego zaufania do odbycia tej próby.

Próba ta jest wszelakoż bardzo pewna, czego mieliśmy dowód onegdaj wieczorem, podczas pożaru przy ulicy Czerniakowskiej.

Wiadomo, że straż ogniowa potrzebując bardzo spiesznie do ognia dążyć, buduje osie sikawek i beczek bardzo mocno, pomimo tego onegdaj sikawka jedna do pożaru dojechać nie mogła, bo na ulicy Czerniakowskiej oś nie wytrzymała próby i sikawka musiała przez cały czas pożaru spoczywać na środku ulicy.

= Osoby w tych dniach z Moskwy do Warszawy przybyłe, opowiadają o dziwnym wypadku zaszłym na kolei moskiewsko-brzeskiej.

W nocy z 14 na 15 b. m. pociąg pocztowy ze Smoleńska do Brześcia idący, wyszedłszy ze stacji Domanowo, zatrzymał się na 13 wiorście i z powodu zepsucia się lokomotywy iść dalej nie mógł.

Natenczas wysłano konduktora pieszo z uwiadomieniem do stacji następnej Kossowa o wiorst dwanaście odległej.

Ponieważ w Kossowie lokomotywy nie było, więc telegrafowano do Berezy i z tamtąd już wysłano lokomotywę, która pociąg z sobą zabrała.

Cała ta operacja *pięć* godzin zajęła i przez ten czas wszyscy podróżni musieli siedzieć w wagonach lub przechadzać się po polu, wyczekując przybycia ratunku, głodni i zmęczeni.

Dziwno, że pociągi tameczne niezaopatrzone są w aparaty telegraficzne, co na innych linjach jest we zwyczaju, bo wtedy w przeciągu pół godziny cała rzecz byłaby załatwioną.

= *Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy.* — W dalszym ciągu ogłoszenia z dnia 1 (13) września r. b. Nr. 3538. — Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy, jak następuje: Władysław i Antoni bracia Hirszel Nr. 1684 Hoża, rs. 10,000, Henryk Jaroszyński Nr. 1402*C* Marszałkowska, rs. 20,000, Jan Laske Nr. 1465*A* Sliska, rs. 8,000, Wanda Reklewska Nr. 1086 Twarda, rs. 30,000, Jadwiga Czarnecka i jej córka Marja Czarnecka Nr. 1304 Nowy-Świat, rs. 9,200.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od J. P. rs. 10 dla nędzy wyjątkowej; od W. W. rs. 1, od M. Ł. kop: 35 na odnowienie posągu Kopernika.

— Woreczek do pieniędzy znaleziony na placu teatralnym dnia 15go b. m., za udowodnieniem odebrać można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

— W d. onegd. znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim 957.

— W tymże dniu, pochowano na cmentarzu prawosławnym ciał zmarłych męż. 3, kob. 1, dzieci —, na cmentarzu katolickim: męż. 7, kob. 4, dzieci 19, na cmentarzu ewang.-augsb. i reformow.: męż. 1, kob. —, dzieci —; na cment. starozak. męż. 2, kob. 4, dzieci —. (Gaz. Polic.)

— W tymże dniu przyjechało do Warszawy osób 407; wyjechało 392 (G. P.)

— W cyrkule Zamkowym, Józef Struszkowicz, posługacz szpitala Ś-go Jana Bożego, przybywszy do swej żony pod Nr 4 na Starem Mieście, nagle zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd. (G. P.)

— Od dnia 19 (31) Sierpnia do d. 26 Sierpnia (7 Września) r. b., zameldowano w policji 46 kradzieży na summę rsr. 4064 kop. 93, z tych i poprzednich wykryto kradzieży 51 na summę rs. 5037 kop. 55; obwinionych i podejrzanych o kradzież aresztowano 64 osób, z których i dawniejszych o występek przekonano 72 osób, pozostaje w dochodzeniu 28 spraw, do czasu ukończenia których 37 osób pod aresztem znajduje się. W ogóle od dnia 1 (13) Stycznia do dnia 26 Sierpnia (7 Września) 1872 r., zameldowano kradzieży 1584, na summę rub. sr. 62,164 k. 3, z tych wykryto 1528, na summę rub. rs. 59,384 kop. 40,—niewykryto zatem 56 kradzieży, na summę rubli sreb. 2779 kop. 63. (G. P.)

= Niedawno donosiliśmy, że towarzystwo żeglugi „Kaukaz i Merkury“ wysłało statek „Wołga“ do Astrachania dla wypróbowania nowego ogrzewania kotłów parowych odpadkami nafty. Korrespondent gazety „Kaukaz“ pisze z Lenckorani, że właśnie przed kilku dniami statek „Wołga“ powrócił do Baku i potwierdził całą praktyczność pomysłu p. Lentza. Rezultat próby przeszedł wszelkie najśmielsze wyrachowanie, towarzystwo zatem postanowiło natychmiast przystąpić do zamiany dawnego na nowy systemat ogrzewania. W dniu 26 lipca na statku „Turkmen“ ustawiono cysterny i apparat, a wkrótce i statek „Kaspij“ także nowym przyrządem opatrzony zostanie.

Na szkunie „Wołga“ ustawione było 6 cystern, zawierających do 2300 pudów odpadków nafty. Zwyczajna szkuna parowa od Baku do Birniczowej ławy (Kosa) tam i napowrót, odbywała podróż w 100 godzinach. Podczas podróży na opał jednej godziny potrzeba było 25 pudów węgla, drzewa dębowego $^3/_4$ sążnia, odpadków nafty zużyto 17 pudów. Węgiel z dostawą na ławę Birniczową kosztował kop. 45 za pud (nie licząc w to straty czasu przy ładowaniu i przeładowywaniu na statki). Drzewo zwykle przysposabiało się w Baku i kosztowało 15 rs. sążeń; gęste odpadki nafty, dawniej wyrzucane lub palone, teraz właściciele sprzedają do 13 kop. za pud. Tym sposobem wartość opału jednej godziny węglem lub drzewem kosztowało rs. 11 k. 25, a odpadkami nafty rs. 2 k. 21. Rożnica rs. 9 k. 4. Drugą, ważną bardzo dogodnością nowego ogrzewania, stanowi szybkie rozgrzewanie kotła; i tak kiedy na rozgrzanie kotła węglem potrzeba było dwie godziny, drzewem 1 godzinę, naftą tylko 35 minut. Niebezpieczeństwa przytem niema najmniejszego, dymu i iskier z komina zupełnie nie widać, okopcenia także. Statki przytem zyskują miejsce do ładunku, a biedni palacze pozbędą się tej ciężkiej pracy, jaka była ich udziałem przy dawnym sposobie opalania. Niewiemy co kosztuje u nas opał na statkach parowych naszej żeglugi, a zatem nie możemy wiedzieć czy zaprowadzenie nowego systemu byłoby korzystnem lub przeciwnie, niewątpimy jednak, że p. Maurycy Fajans, znany ze swej przedsiębierczości, nie zaniecha bliżej się zapoznać ze sposobem ogrzewania kotłów przez p. Lentza wynalezionym i w razie jego praktyczności, przyswoi go dla naszego przemysłu.

= Germanizm górą! W Zakroczymiu, sprzedają zapałki w pudełkach z napisem: „Zündrequisiten Fabrick von J. B. Kallman bei Zakroczym“.

= *Krośniewice 15 września 1872 r.*

Przed kilkoma laty, pewien turysta polak, jadąc z anglikiem, pocztowym powozem, słyszał niestworzone rzeczy o widzianych przez niego cudach za granicą— rodak więc nasz tąż samą monetą odpłacając, rzekł.

— W działeś pan wiele rzeczy, ale zapewne nie byłeś w takiem mieście, w którem wyszedłszy z któregokolwiek domu, znajdziem zawsze kościół przed sobą.

— Anglik chciwy wiedzy zapytał gdzieby takowe miasto leżało. Po nabytem objaśnieniu przybył do dzisiejszej osady Krośniewic i tam zajechawszy w nocy do żydowskiego zajazdu, gdy rano wstał i obszedł rynek (gdyż więcej ulic nie było,) ujrzał jedyny kościół na placu, który rzeczywiście był widzianym z każdego domu.

Pogłoska o tym angliku znana w całej okolicy, i wszyscy pod słowem honoru zapewniają, że prawdziwa.

Zajechawszy do tej miejscowości znalazłem oprócz wspomnionego kościoła dwie jeszcze rzeczy zasługujące na uwagę: pierwsze, młyn parowy p. Rembielińskiego, drugie, popsuty już karuzel, którego dzieje są następujące.

Rzeźnik i kowal zaniedbując swego procederu, chcieli drogą spekulacji dojść do grosza, za złożoną kwotę rs. 150 zbudowali karuzel, który przynosiłim zarobku jednorazowo przez cały ciąg istnienia kop. 15. Niepowodzenie tak zniechęciło szanownych obywateli, iż zaniedbali swej własności, która dziś nieosłoniona gości pod gołem niebem.

Gmachy po fabryce tytoniu są do wynajęcia. Kończąc całą tę korrespondencje uważam za właściwe jeszcze dodać co następuje.

Właściciel Krośniewic p. Rembieliński starając się wszelkiemi siłami o podźwignięcie swego miasta, pomyślał i o drogach szosowych czyli o żwirówce. Jakoż staraniu jego zawdzięczyć można było drogi na krzyż przerzynające miasto. Jedna szła do Słupcy i Kalisza— druga do Kutna i Warszawy— trzecia do Łęczycy, Zgierza, Ozorkowa— czwarta do Gostynina i Płocka.

Otóż krzyżowa ta droga dała myśl do żartu, jakoby środek świata był w Krośniewicach.— Żart ten powszechnie jest powtarzany, a wielu Krośniewiaków dałoby się za tę prawdę porąbać.

— *Z Iłży.*— Powiat iłżycki, w którym jest mieszkańców około 68,000 po większej części włościan, nie posiada dotąd miejscowego szpitala, w którymby ubodzy w czasie słabości mogli mieć przytułek i lekarską pomoc. Zapatrując się na stan rzeczy z tego stanowiska, Rada Opiekuńcza Dobroczynności Publicznej łącznie z obywatelami powiatu, pragnąc nieść pomoc cierpiącej ludzkości, zamierzyła urządzić w posadzie Iłża loterję fantową i teatr amatorski, na założenie szpitala w Iłży.

Mieszkańcy tutejszego powiatu współczując temu szlachetnemu celowi, nieśli wszelką możebną pomoc, już to przez chętne i z prawdziwem poświęceniem odegranie dwóch sztuczek: „Pierwsza lepsza" hrabiego Aleksandra Fredry i „Po ślubie" hr. Koziebrodzkiego, już to przez zakupienie biletów loteryjnych i teatralnych, już to nakoniec przez ofiarowanie do ośmiuset fantów. Przy takich więc szczerych chęciach, za zezwoleniem władzy wyższej, odbyła się w oznaczonym dniu loterja i teatr amatorski z nadspodziewanym napływem gości.

Zebrany ztąd dochód, po potrąceniu wszelkich wydatków, wynosi rs. 710 k. $57\frac{1}{2}$. Za to więc współczucie i trudy podjęte, uświęcające tę błogą dążność założenia szpitala dla ubogich, Rada powiatu iłżyckiego Dobroczynności Publicznej, składa najszczersze podziękowanie wszystkim osobom, które raczyły przyjąć współudział w tak szlachetnym celu i spodziewa się, że przy takich szczerych chęciach mieszkańców tutejszego powiatu, będący obecnie w projekcie szpital, stanie się rzeczywistością, bo „kto garstką ziemię nosi, góry się doczeka."

✝ W dniu 18 września r. b. opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie w wieku lat 25 przeniosła się do wieczności ś. p. Walerja z Jabłczyńskich **Rossołowska**, żona Rewizora Telegrafu D. Ż. W.-W. i B. Pozostały mąż, matka i siostry zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne o godzinie 10-tej. w dniu 21. b. m. rano i na wyprowadzenie zwłok o godzinie 5-tej po południu tegoż dnia z kościoła Narodzenia N. M. P. na Lesznie. —9235—

✝ Ś. p. Florjan **Reimann** syn Zygmunta i Heleny przeżywszy lat 10, w dniu 18. t. m. przeniósł się do wieczności. Stroskani rodzice, bracia i siostra zapraszają Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła N. M. Panny na Nowem-Mieście jutro o godzinie 5-tej po południu na cmentarz powązkowski. —9234—

(*Art. nad.*)— Dnia 11go b. m., zgasł w dobrach swoich dziedzicznych Łazy ś. p. Władysław **Bromirski**.

Urodzony dnia 15 maja 1839 roku, syn ś. p. Stanisława Bromirskiego i Karoliny z hr. Zboińskich, wśród dostatków, otoczony tem wszystkiem, co w mniemaniu ludzi zdaje się trwałe szczęście zapowiadać— przeszedł przez to życie jak kwiat wiosenny, który zaledwie rozkwitł już niknąć poczyna.

Uśmiechała się kołyska do dzieciny, uśmiechali się ludzie do młodzieńca, uśmiechał się doń świat, który go wabił swym ponętnym lecz złudnym uściskiem— ale on nie wierzył w trwałość tych uśmiechów;— serce jego potrzebowało czystszego ciepła przywiązania, im więcej zawarte dla ludzi tem więcej musiało wszystkie swoje władze ku jednemu zwrócić uczuciu na jeden spotęgować przedmiot.

Znalazł to, za czem tylu daremnie się ugania, znalazł serce, które jednem tętnem z jego sercem biło, znalazł duszę siostrzaną, z którą jego dusza zespolona rada była razem w Niebo ulecić,— osierocił ją, ale z po za grobu uśmiecha się do swojej lubej towarzyszki i wyciąga ku niej ramiona, by ją przytulić nim w śnie wiecznym spoczynek znajdzie.

Trzydzieści trzy lata żył na tej nędznej ziemi tyle ile Chrystus Pan, którego święte Imię wymawiając oddał swą piękną duszę Bogu, z nią zaś razem złożył na łono miłosierdzia Boskiego swoje troski i swoją tęsknicę ku tej z którą z takim żalem rozłączał się.

—9225— *J.*

Kronika zagraniczna.

✕ Izba handlowa wrocławska już dawniej udała się była do ministra handlu z prośbą o poparcie projektu zbudowania bezpośredniej drogi żelaznej z Wrocławia do Warszawy. Na prośbę tę odpowiedział minister: że już przed kilku laty usiłował podobny projekt przyprowadzić do skutku, i teraz stara się drogą dyplomatyczną u rządu rossyjskiego o zezwolenie na tę projektowaną komunikację; na przyszłość minister nie zaniedba korzystać z każdej wydarzyć się mogącej sposobności do zbudowania odpowiedniej drogi nie tylko przez Kalisz ale zarazem i przez Wieruszów.

✕ Miasto Nowy-Tomyśl w W. Ks: Poznańskiem, ma się odtąd nazywać: „Neutomischel".

✕ Bösendorfer właściciel, fabrykant fortepianów w Wiedniu ofiarował bezpłatnie rządowi tamecznego konserwatorjum muzycznego 20 fortepianów dla użytku uczniów i uczennic.

✕ Cesarz brazylijski ozdobił Verdi'ego krzyżem oficerskim orderu Róży.

✕ W Berlinie umarła przeżywszy lat 78 Karolina Seidler z domu Wranicka b. śpiewaczka opery i dworu. Przyjmowała ona udział w pierwszem przedstawieniu opery Webera: „Wolny strzelec."

✕ Juljan Horain, korrespondent Gazety Polskiej z Nowego Yorku, zamierza tam wydać kalendarz gospodarski polski na rok 1873.

✕ W pałacu Luxemburgskim w Paryżu urządzoną zostanie wystawa owadów użytecznych, jedwabników, pszczół, i t. p. Wystawa trwać ma od d. 1 października do 15 t. m.

✕ W jednym z dzienników wychodzących w Kanzas w Ameryce północnej, pomieszczonem było następujące ogłoszenie: Dziś odbyte zostały zaręczyny pomiędzy panną Anną Gould i obywatelem John'em Candall radcą municypalnym. O czem oznajmiając miss Anna uprzejmie uprasza wszystkich młodych ludzi, ażeby od dnia dzisiejszego, aż do chwili, w której zostanie *wdową* zaprzestali swoich umizgów (flirtation).

✕ W Karpatach w dniu 15 bieżąc. miesiąca spadł pierwszy śnieg.

✕ Donoszą nam z Florencji: Teofil Lenartowicz wykończa obecnie poemat p. t. „Złoty Cielec." W utworze tym poeta ujawnił w całej potędze siłę dramatyczną.

Przegląd polityczny.

Mowa tronowa którą król Amadeusz powitał reprezentantów ludu **hiszpańskiego**, podana jest na drodze telegraficznej w krótkiem tylko streszczeniu. Dowiadujemy się z niego, że i hiszpański gabinet Zorilli postawił się względem kurji rzymskiej niejako w postawie wojennej, i że bynajmniej broni składać nie myśli, ale przeciwnie w sojuszu z duchem czasu, dalej walczyć zamierza. Idąc za ciągiem myśli, kojarzących się tu może nie zupełnie przypadkowo, mowa od Watykanu przechodzi do powstania karlistów, uważając je prawie za skończone, a następnie potrąciwszy o Kubę wraca do spraw wewnętrznych i zapowiada szereg projektów do praw treści reformatorskiej. Kredyt Hiszpanji ma poprawić umowa z wierzycielami, która według streszczenia telegraficznego zabezpieczy wypłatę procentów. W celu podniesienia znaczenia Hiszpanji na wewnątrz i na zewnątrz, ministerjum Zorilli zamyśla o gruntownej reformie systematu wojskowego, — i niema wątpliwości że w Hiszpanji gdzie prawie wszystkie rewolucje w ostatnich czasach, — a przynajmniej te które miały powodzenie, — miały punkt wyjścia z armji, — wojsko więc przedewszystkiem poddane być musi zasadniczej reformie. Czy da się to szybko wykonać na drodze powszechnego obowiązku służby wojskowej, uważanego przez pana Zorillę za panaceum „na wszystko"—nie można jeszcze twierdzić stanowczo; trzebaby bowiem mieć pierwej pewność, że obecne krańcowe ministerjum będzie trwało tyle czasu ile go potrzeba na wyprowadzenie tych projektów z mgły ogólników mowy tronowej w stadjum poważnych parlamentarnych rozpraw, — a następnie na zapisanie ich pomiędzy prawa zobowiązujące.

O ustępie przytoczonym przez dziennik „Correspondencia: „że król nie chce się narzucać narodowi"— telegraf nic nie wspomina, jest więc nader prawdopodobnem, że słowa te po głębszej rozwadze i w ostatniej chwili wykreślone zostały. I w istocie, przy tylu dowodach sympatji, których mu nie szczędziły wszystkie sfery społeczności hiszpańskiej po ostatnim zamachu, przy entuzjastycznem przyjęciu jakiego doznał w ciągu swej podróży, król mógł wyrzec się tego frazesu, który przez nieprzyjaciół dynastji mógł być tylko uważany za dowód słabości.

Uroczyste powitanie przez cesarza Franciszka-Józefa delegacji **austrjacko węgierskich**, opóźnione zostało o jeden dzień i odbyło się wczoraj. Na prezydującego w delegacji austrjackiej, wybrano prezesa Izby deputowanych, p. Hopfen, który w mowie pełnej namaszczenia wspomniał o szczęśliwych wróżbach pod jakiemi odbywa się obecne szóste zgromadzenie delegacji.

Mówca myślał naturalnie o zjeździe trzech monarchów, i o przedstawiających się z tego powodu widokach pokojowych na przyszłość. Mówiąc o publicystycznem motywowaniu żądań ministra wojny, pan Hopfen odwoływał się do zgromadzenia, aby uwzględniło potrzeby obrony państwa. Dowód to wielkich ustępstw dla ministra wojny, dowód tem prawdopodobniejszy, że wzmacnia jego doniosłość korrespondent wiedeński „Nord. Allg. Ztng", wspominając o prawdopodobnem załatwieniu bez przeszkód wszystkich kwestji finansowych. O otwarciu delegacji węgierskiej mamy dotychczas tylko lakoniczną wzmiankę telegraficzną, prawdopodobnie jedak prezydujący hrabia Antoni Majloth, rozpoczął prace delegacji mową którą nam podadzą dzienniki węgierskie.

Wczoraj otwarta też została i w Hadze tegoroczna sesja parlamentarna Stanów jeneralnych hollendeskich; dniem zaś wprzódy miało miejsce zamknięcie przeszłej sesji. Ostatni ten akt dokonany został w imieniu króla przez ministra Gertseema; nową zaś sesję inaugurował osobiście sam król. Wilhelm III-ci stwierdził z zadowoleniem w mowie tronowej przyjazne stosunki Niderlandów do mocarstw zagranicznych i dobry stan finansistow; zresztą królestwo niderlandzkie idzie za duchem czasu i między przygotowywanemi projektami do praw, na piewszem miejscu stawia reformę w armji. Państwo zamierza także wystąpić ze skuteczną pomocą dla wschodnio-indyjskich kolonji, nawiedzonych jak wiadomo przed kilku dniami straszliwym orkanem.

W prasie **włoskiej** nie ustały jeszcze dyskusje o minach pod tunelem Mont-Cenis. Większość dzienników włoskich przyznaje już chętnie, że francuzi mieli zupełne prawo przedsięwziąść te roboty, ale obstają też aby i rząd włoski myślał o bezpieczeństwie komunikacji z Francją. „Reforma" szczególniej gorąco tej myśli broni, twierdząc, że w obec kwestji własnej obrony, muszą ustąpić względy finansowe. „Z dobremi finansami" pisze ten dziennik, dobrze jest wojnę prowodzić; ale jeżeli trudno zwyciężyć mając mało pieniędzy, jeszcze trudniej oprzeć się nieprzyjacielowi bez twierdz i bez armat. Dla tego to życzymy sobie, ażeby w kwestjach obrony kraju nie pan Sella, ale jenerał Ricotti, miał ostatnie słowo."

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 17-go.—W tych dniach przyjedzie do Paryża Gontaut-Biron, dla zdania Thiersowi sprawy z rozmowy jaką miał z Najjaśniejszym Cesarzem Wszech Rossyi. Arnim wraca do Paryża 20-go b. m. Po kilkotygodniowym pobycie w Paryżu ma Thiers jechać do Fontainebleau.

Zdaje się, że przeciwko stronnictwu, które agituje w Sabaudji i Nicei, za oderwaniem się tych krain od Francji—przedsięwzięte zostaną w tych czasach środki energiczne. Wysłani będą na miejsce komissarze nadzwyczajni. Gambetta wyjeżdża dziś w wieczór przez Delfinat do Sabaudji. Tam będzie w przemowach publicznych oddziaływał na wzmocnienie patrjotyzmu francuzkiego w ludności.

About uwięziony został przez prusaków w Schlittenbach, pod Saverne. Oprócz innych powodów uwięzienia, podają i ten, że About prowadził w Lotaryngji nowo-niemieckiej propagandę na korzyść wyboru narodowości francuzkiej — w sposób który się władzom niemieckim nie podobał. Uwięziono go też i odstawiono do Strasbourga. Minister spraw zagranicznych otrzymał bezzwłoczne zawiadomienie; — dziś z rana wysłał depeszę telegraficzną do pana Gontant-Biron i zażądał wyjaśnień od gabinetu berlińskiego.

Paryż 17 go.—Rada municypalna Hawru zaproszoną została w niedzielę na bankiet wyprawiony przez komendanta fregaty angielskiej. Bankiet odbył się na pokładzie okrętu. W toastach wyrażono sobie wzajemne sympatje. Komendant wniósł bardzo sympatyczny toast na cześć Thiersa i rzeczypospolitej.

Paryż 16 go. — „Agence Havas" zapewnia, że Anglja skłonniejszą jest obecnie niż była dawniej, do wprowadzenia zmian w traktacie handlowym.

Wiele dzienników utrzymuje, iż prawdziwą przyczynę uwięzienia Edmunda About w Saverne przez władze pruskie, stanowi najnowszy jego utwór, nieprzychylny dla prusaków a bardzo rozpowszechniony w Alzacji i w tej części Lotaryngji którą Niemcy od Francji oderwali.

Wiedeń 17-go.— Dziennik „Bohemia" zaprzecza wieści o podróży cesarza austrjackiego do Petersburga.

Lwów 17-go.—Tutejsi izraelici niezadowoleni z programatów rozwiniętych na licznem zebraniu wyborców w dniu 15 b. m. przez Czerkawskiego i Zbyszewskiego, postawili kandydaturę D-ra Hönigmanna. Znaczna część wyborców jest za Jasińskim.

Augsburg 17-go.— Gasser znosił się dzisiaj z królem na zamku Berg. Decyzja królewska nastąpi w tych dniach.

Fulda 17 go. — Biskupi zjeżdżają się na zwołany tu synod.

Berlin 16-go.— „G. Spenera" donosi, że minister spraw wewnętrznych w Wirtembergji, Sick otrzymał polecenie ułożenia z rządem bawarskim (przyszłym) podstaw wspólnej polityki w sprawach ogólno-państwowych, wykonywanych pod hegemonją Prus.

Berlin 17-go. — W banku berlińskim znajdowało się 14-go września 168,840,000 talarów w gotowiznie.

Bismarck miał posłuchanie u cesarza.

Biskupowi Warmińskiemu nie odjęto jeszcze temporaljów.

Dzienniki doniosły, że Bismarck bytność swoją w Malborgu uczynił zależną od pewnych warunków,

które się spełnić nie dały. Wiadomość ta jest zmyśloną. Wkrótce ogłoszonym zostanie list w tym przedmiocie.

Berlin 16-go.— Sekwestr ma być zdjętym z majątku byłego króla hanowerskiego. Król przesiedla się do Anglji, gdzie już układa się o nabycie rozległych włości. Syn jego, b. następca tronu, przyjmie tytuł „Księcia Cumberland."

Peszt 16-go.— Prezesem delegacji przedlitawskiej Hopfen, wiceprezesem Falkenhagen. W mowie wstępnej prezes skonstatował postęp moralny i materjalny objawiający się od czasu istnienia delegacji i wyraził nadzieję, że nieporozumienia wewnętrzne ostatecznie załatwione zostaną na gruncie konstytucyjnym. Na zewnątrz monarchja coraz odpowiedniejsze sobie stanowisko zajmuje a zjazd monarchów daje w zakresie domniemań ludzkich rękojmię pokoju na najbliższe lata. Delegacje powinny oszczędzać grosz publiczny, ale nie ze szkodą zbrojności państwa; wszelkie wydatki potrzebne w wydziale wojskowym powinny znajdować uwzględnienie.

Peszt 17-go. — Rząd udzielił dziś wyjaśnienie, że w sprawie kościoła serbskiego postąpił legalnie. Rząd nakaże wybory do nowego kongresu serbskiego. Ministerjum złożyło projekta skarbowe.

Buda 17-go.—Cesarz przyjmował dziś obie delegacje. W odpowiedzi na przemowy prezesów, cesarz miał mowę, w której znajduje się ustęp zaprowadzadzający związek pomiędzy zewnętrznemi stosunkami państwa a wewnętrznemi jego potrzebami. „Dobre położenie państwa w obec zagranicy, pocieszające stosunki z mocarstwami sąsiedniemi, pozwalają rządowi mojemu—mówił cesarz — każde odwołanie się do uczynności waszej, ograniczać do tej miary, jakiej wymaga bezpieczeństwo monarchji, utrzymanie i rozwój prawnie unormowanej siły obronnej."

Bukareszt 17-go.—Książe powrócił z Sinai. Na manewrach jesiennych osobiście dowodzić będzie. Izba ma być zwołaną na posiedzenie nadzwyczajne.

═ W przedostatnim numerze czasopisma: „Wieniec", znaleźliśmy poezję p. W. Gomulickiego, która przypomina nam natchnieniem i formą najświetniejsze piosenki Bèrangera, owego poety, natchnień i wrażeń ludu miejskiego. Wiersz ten podajemy tu jako dowód, że poezja u nas żyje jeszcze.

Z PAMIĘTNIKA.

Mieszkałem wtenczas na Kanonji
W sąsiedztwie nieba;
Słuchałem z blizka sfer harmonji
I czciłem Feba.
Żyć mnie uczyła uśmiechnięta
Pieśń Horacego;
Kochałem książki i dziewczęta,
Cóż w tem zdrożnego?

*
* *

Chcć poemata moje pierwsze
Brano pod placki,
Co noc pisałem wściekłe wiersze
A la Słowacki;
I zamiast ślęczeć bez wytchnienia
Nad *Corpus juris*,
Sławiłem uśmiech i spojrzenia
Warszawskich hurys.

*
* *

Raz mię opętał wzrok sąsiadki
Miłosnem lichem,
(Bo amor stawia swoje siatki
Nawet pod strychem);
Lecz miłość rzadko dla poetów
Przynosi szkodę—
Palnąłem wtenczas sześć sonetów
I jedną odę.

*
* *

Życie, wśród marzeń, biegło cicho
Niby idylla;
Snów mi nie truła serca pychą,
Żadna Marylla;
A chociaż pieśniom wtórowało
Miauczenie kotów,
Do śpiewu przecię, jedząc mało,
Wciąż byłem gotów.

*
* *

Obok mnie liczną chował dziatwę
Szewc kuternoga,
I do pułapu wznosił dratwę,
A głos do Boga;
Bez przerwy walcząc z nędzy biesem,
Szył w dzień i w nocy:
Ten szewc mnie uczył przed Smilesem
Samo-pomocy.

*
* *

Drugi mój sąsiad był artystą
Na klarynecie,
Grywał nieczysto, a pił *czystą*,
Jak to na świecie!
Co noc mordował bez litości
Włoski „Karnawał;"
Ten znów, talentów znikomości
Przykład mi dawał.

*
* *

Trzeci szczęśliwy ze swobody
(Był emerytem),
Wypijał dziesięć szklanek wody
Równo ze świtem;
Zielone nosił okulary,
A czarny plaster,
Chował kanarków cztery pary
I palił knaster.

*
* *

Dość było figlów i pustoty
W tem kółku naszem,
I nieraz śmiechów huczne grzmoty
Trzęsły poddaszem;
Śmiał się artysta z emerytem;
A szewc z poetą—
Tak się jednoczą różne, bytem,
Cienie nad Letą.

*
* *

Czasami słońce pokazało
Roześmiane lica,
Czasem zalała izbę całą
Jasność księżyca,
Czasem przybiegło polne ptaszę
I zanuciło—
Marzyłem wtenczas, i poddasze
Rajem mi było.

*
* *

Życie ma wiosnę; wiosna życia
Ma swe miesiące,
Pochód ich znaczą pulsów bicia
Coraz słabnące.
Mój *Kwiecień*, głazem przyciśnięty,
Śpi już w mogile..
Dzisiaj go wspomnień urok święty
Wskrzesił na chwilę.

Wiktor Gomulicki.

— *(Art. nad.).* W numerze 196 „Kurjera Warszawskiego" miasteczko Węgrów i okolica, ze zdziwieniem wyczytały propozycję p. Lejzora Borensztein, o projekcie założenia drugiej Apteki. Lekarz powiatu z upoważnienia Inspektora Lekarskiego gubernji siedleckiej, znający najdokładniej miejscowe stosunki, w celu objaśnienia osób interesowanych, zwraca uwagę, że miasto według statystyki urzędowej z roku zeszłego ma 5,000 ludności rolników lub drobnych handlarzy, okolicę otoczoną wieńcem Aptek w Sokołowie, Siedlcach, Kałuszynie i Jadowie, odległych od Węgrowa od 2 do 4 mil. W takich warunkach Apteka nie ma nawału zajęcia, skoro zarządzający Apteką z jednym uczniem obsługę w niej pełnią. Zachęta p. Borensztein, że daje przez lat 3 mieszkanie i jakąś pomoc, wprowadza tylko w błąd i przedsięwzięcie to przy Aptece mającej ustaloną oddawna renomę, musiałoby upaść, narażając przedsiębiorcę na niepowetowane straty, miejscowa więc Władza Lekarska, mając powyższe powody na uwadze dla pożytku miasta, okolicy i przedsiębiorcy, prosi redakcję o umieszczenie tych paru wyrazów w najbliżym numerze Kurjera, jako wyjawienie swej opinji.

Węgrów, dnia 13 września 2872 roku.

Dr. **Stanczykiewicz.**
—922— Lekarz powiatu Węgrowskiego.

— Zarząd stowarzyszenia spożywczego Merkury, zawiadamia, że wypłata dywidendy od marek za przeszłe półrocze r. b. i zwrot udziałów członków występujących, rozpoczęły się już, i trwać będą do dnia 10 marca 1873 r.— Zarząd przypomina, że w każdym sklepie znajduje się *Księga Zażaleń*, i że wszelkie uwagi członków w tych książkach mogą być zapisywane.
Dyrektor, *A. Makowiecki*, sekretarz, *B. Maciejowski.*

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza%	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	745 0	+ 13.0	90	zachodni pochmurno.
dziś o g. 7 rano	744 5	+ 11.4	96	zachodni pół pogodnie
„ o g. 1 z poł.	743 5	+ 19.8	80	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Najmniejsze ciepło st. + 11 0; Największe ciepło st. + 19 0

TEATR LETNI.

Dziś; **Flis, Zemsta Owadu.** — Jutro **Księżna Jerzowa** (7-my występ p. Bendy).

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 19 Września 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. — kop. —
Dukaty Hol. rs. — kop. —
Pruskie tal. w bilet. rs. — k. —
Austryjackie floreny w bilet. k. —

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. RS.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup). . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	95	20	94	90
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	94	—	93	70
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	94	15	93	85
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	91	—	90	70
Listy Likwidacyjne rs. 100	78	40	77	80
Obligi Tow- Kredyt. Ziemskiego . .	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	—	—	—	—
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .				
„ „ „ „ z r. 1866 .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . .				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	—	—
Akcje Dr. żel Warsz-Bydgoskiej . .	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	139	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	120	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	372	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	292	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	—	—	140	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	108	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	520	—	515	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 96 2/3
Od Likwidacyjnych kop. 130
Od Listów Zastawnych nowych kop. 120 15/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 233 1/3
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. 10 rs. 109 k. 80
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 36 1/2 rs. 7 k. 34 1/2
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 45 rs. 87 k. 15
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 99 k. 60 rs. 99 k. 30.

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Z d. 18 Września płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. 8 kop. 10 do rsr. 9 kop. 52 1/2; żyta wagi 232 do 240 od rsr. 5 kop. 40 do rsr. 5 k. 47 1/2; jęczmienia 2 i 4-go rzędowego rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop. 35; owsa rs. 2 kop. 70 do rsr. 2 kop. 75; Groch polny rs. — kop. — do rs. — kop. —; kartofle rs. 1 kop. 5 do rsr. 1 kop. 20; siana od kop. 37 2/3 do 40 słoma; od k. 17 1/2 do k. 20 za pud.

— **Okowitę** płacono —dnia 18 września hurtową składniczą za garniec od kop. 143 1/2 —144 1/2 Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 145—147.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp. 3, c. 3.

Redaktor Juljan Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**
W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 206.

Dnia 19 Września 1872 roku. *Czwartek.* *Dnia 7 (19) Września 1872 roku.*

Rząd Gubernjalny Warszawski

Podaje niniejszem do wiadomości że dnia 26 Września (8 Października) r. b.o godzinie 1 szej po południu, odbędzie się licytacja w sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej na dostawę żywności dla aresztantów znajdujących się w Brzesko-Kujawskiem więzieniu w ciągu roku jednego, licząc od 1-go Stycznia 1873 do tegoż dnia 1874 roku. Licytacja odbędzie się przez deklaracje opieczętowane, z głośnym po ich rozpieczętowaniu przetargiem i zacznie się od 9¼ kopiejek za całodzienną żywność jednego aresztanta.

Pragnący podjąć się dostawy, winien w terminie do licytacji oznaczonym złożyć lub też przysłać pod adresem Prezydującego w Izbie Skarbowej deklarację opieczętowaną, ułożoną według wzoru przy niniejszem załączonego, z wyrażeniem w niej liczbami i literami ceny, za jaką podejmuje się dostawy. Do pomienionej deklaracji powinno być dołączone świadectwo gildyjne 1-ej gildy, albo daklaracja, że w razie utrzymania się przy entrepryzie dostawca obowiązuje się od 1 Stycznia 1873 roku wykupić świadectwo gildyjne.

Składający deklarację, winien złożyć w Warszawskiej Izbie Skarbowej przy licytacji vadium w monecie, biletach kredytowych, lub w papierach kredytowych Państwa, jakie się przyjmują na vadium przy Rządowych entrepryzach, licząc te ostatnie według kursu 500 rubli.

Za termin ostateczny do złożenia deklaracji, oznacza się godzina 1 sza po południu tego dnia, na który licytacja jest naznaczoną.

Po rozpieczętowaniu złożonych w terminie licytacyjnym deklaracji, odbędzie się pomiędzy składającmi deklaracje konkurentami głośny przetarg in minus, od cen najkorzystniejszych dla Skarbu w złożonych deklaracjach objawionych, i dla tego składający deklarację winien osobiście, albo za pośrednistwem prawnie umocowanego plenipotenta stawić się na termin do licytacji oznaczony i przed jej rozpoczęciem podpisać warunki licytacyjne w dowód, że takowe sa mu wiadome.

Kto przed terminem oznaczonym deklaracji opieczętowanej nie złoży, ten do przetargu głośnego dopuszczocym nie będzie.

Deklaracje winny być pisane na stemplu za kop. 70, podane zaś lub przysłane po upływie terminu oznaczonego, albo nie według wzoru napisane, lub też bez zachowania porządku wskazanego w art. 17 przepisów 16 Maja 1833 roku, albo ze skrobaniami i poprawkami, pisane tylko liczbami nie zaś literami, lub zawierające propozycje niezgodnie z warunkami licytacyjnemi, nareszcie podane bez gildynego świadectwa 1-ej gildy, lub bez deklaracji że przed 1 Stycznia 1873 roku obowiązuje się wykupić świadectwo gildyjne, równie też bez vadium, przyjętemi nie będą i jako nielegalne zostaną odrzucone.

Nakoniec ogłasza się, że warunki dostawy będą konkurentom okazywane codzienie z wyjątkiem dni Świątecznych i galowych, w czasie posiedzeń w sali Dyżurnej Rządu Gubernjalnego Warszawskiego.

(podpisali) Vice Gubernator *Daniłow*, Radca *Puchalski*, za Startzego Referenta *Godlewski.*

Wzór do deklaracji

M. Warszawa d. 26 Września 1872 roku.

W skutek obwieszczenia Rządu Guberjalnego Warszawskiego z dnia 3 Września r. b. ogłoszonego w gazetach, oświadczam niniejszem, że podejmuję się rocznej, poczynając od 1 Stycznia 1873 do tegoż dnia 1874 roku dostawy żywności dla aresztantów znajdujących się w Brzesko-Kujawskiem więzieniu, za całodzienną żywność jednego aresztatnta zgodnie z taryfą do warunków licytacyjnych dołączoną po kop. . . . , (wyraźnie) poddając się wszystkim zobowiązaniom w warunkach licytacyjnych wymienionym, które mi dokładnie są wiadome.

Vadium rubli . . . . (wyraźnie) przy niniejszem załączam, oraz obowiązuję się w razie urzymania się przy licytacji przed 1 Stycznia 1873 roku wykupić gildyjne świadectwo I-ej gildy.

Vadium w razie odstąpienia od licytacji, sam odbiorę.

(I—3) 9123—

PASTA I SIROP Z KODEINA

P. BERTHE w Paryżu.

Środek na uśmierzenie kaszlu, grypy, katarów, kokluszu, zapalenia narzędzi oddechowych *(bronchites)*, nieoceniony w początkach suchot i na irrytacje piersiowe, wszelkiego rodzaju.

Skład główny w Paryżu u Pana **Berthe**, 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Gallego i Spiessa, w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolasch; w Brodach w Aptece P. Kullak; w Poznaniu u Dra Mankewicza. (20-52) — 4241 —

THE LITTLE WANZER

ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE

Patentowane Maszyny ręczne do szycia, podwójnie stebnujące, do użytku familijnego, dające się z łatwością zastosować do przyrządu pedałowego,

z fabryki

R. M. WANZER & COMP.

W HAMILTONIE.

ONTARIO CANADA w AMERYCE

Cena Rs. 35.



Główna Agentura na Królestwo Polskie

U LEOPOLDA KNOLL

w Warszawie.

Ulica Czysta dom Bauerfeinda, Nr 6.

AGENTURY NA PROWINCJI:

W Lublinie u PP. St. Streibel i Syn.
W Łodzi u P. Otton Szwetysz.
W Płocku u P. K. Karpińskiego.
W Kutnie u P. W. Tuszyńskiego.
W Piotrkowie u P. Józefa Grabowskiego.
W Hrubieszowie u P. T. Pawłowskiego.
W Częstochowie u Braci Wolberg.

(4-6) - 8691 -

SKŁAD MEBLI

ZJEDNOCZONYCH STOLARZY

w Warszawie, ulica Tłomackie 6. Hotel Wileński, Nr 570

Zaopatrzony w najświeższe doborowe różnego gatunku **MEBLE**, jako też wszelkie **Biura, Biurka i Stoły** kantorowe, przyjmuje także wszelkie zamówienia na roboty Stolarskie i Tapicerskie. (15 22) — 5653 —





Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepianów i Pianin Zagranicznych **L. Fränkla**, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr nowy 2-gi, Fortepian mahoniowy, bardzo mało używany, fabryki Kralla i Seidlera, o siedmiu oktawach, blatem metalowym i czterema szprejcami, nowego fasonu, z tonem pełnym i silnym za bardzo przystępną cenę. Oraz Fortepian prawie zupełnie nowy, z pierwszej zagranicznej fabryki o 7 oktawach; z całym blatem metalowym i 4 szprejcami, najkrótszego nowego fasonu i konstrukcji, za bardzo przystępną cenę. Oraz Fortepian mahoniowy, używany, z pierwszej tutejszej fabryki, prawie o 7 oktawach, ze szprejcami i sztabą, w najlepszym stanie, z tonem silnym i śpiewnym za rs. 125. Oraz Pianino palisandrowe, prawie zupełnie nowe, z pierwszej berlińskiej fabryki, o 7 oktawach z blatem i szprejcami, najnowszego fasonu, z tonem bardzo pełnym i silnym za bardzo przystępną cenę (2-3) 9064—

APTEKA.

W mieście Kuźniecku, gub. Saratowskiej sprzedaje się na bardzo dogodnych warunkach **Apteka** wraz z domem, całkowitem urządzeniem i sprzętami gospodarskiemi. Życzący takową nabyć raczą dla szczegółowszego poinformowania się o warunkach sprzedaży listownie się porozumieć z W-ym Goltz zarządzającym t. ż apteką w m. Kuźniecku. —8878— (3 3)

Rubli srebrem
2,000,

do interesu handlowego, przemysłowego, przedsiębierczego, rządcostwa lub dzierżawy domu posiada Człowiek w sile wieku, żonaty, obznajmiony z handlem drzewnym, zbożowym, interesami administracyjnemi. Ofertę przyjmuje Kantor Informacyjno-Kommisowy **B. Korpaczewskiego**, Krak.-Przedm. Nr. 73. —8875— (2—2)

Ktoby chciał

stołować się prywatnie,

za umiarkowaną cenę, zgłosić się może na ulicę Nowy Świat pod Nr domu 21, mieszkanie stróż wskaże. —8938 (3-3)

Jest do zbycia zupełnie nowa

MASZYNA

do szycia. Wiadomość w domu Piotrowskiego, ulica Zielna Nr 10 nowy, mieszkania 1. —9074 (2-2)

BILLARD

jest do sprzedania, przy rogu Chmielnej i Żelaznej Nr 3, w Bawarji. —9095— (2-3)

KOLONJA

za rogatkami Wolskiemi, na Czystem Nr 12, z mieszkaniem i ogrodem owocowym, jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu. —9093— (2-3)

Lekcje Kroju

Sukien i Okryć damskich, sposobem przystępniejszym od wszystkich dotychczasowych, — za cenę umiarkowaną pobierać można w domu pod Nrem 432, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na pierwszem piętrze wprost schodów. (6-0) —7892—

Fabryka czapek i kapeluszy

przy ulicy Leszno Nr 29 nowy, przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty **kuśnierskie**, oraz reparacje tak w domu u siebie jak i na mieście, po najprzystępniejszych cenach, oraz przerabia kapelusze podług najnowszych fasonów i prasuje takowe na poczekaniu po kop. 15.

G. Dobrowner.

—9027— (3 3)



WIELKI WYBÓR
OBIC PAPIEROWYCH

najświeższych deseni, w Składzie pod firmą **W. Muszewski**

dawniej **J. ROŻAŃSKI,**

(4 6) — 8757 — ulica Miodowa, Nr 9.

WIELKI WYBÓR
UBIORKÓW DZIECINNYCH ŻEŃSKICH I MĘZKICH

Kapeluszy, Czepeczków dla dam starszych, **Strojików, Negliży,**

w Pracowni Z. ISTRE,

przy ulicy Niecałej, dom W-g Cara, Nr 6.

(5—6) Cena umiarkowana. — 8519 —

Praktycznie obeznana z przepisami administracyjnemi i policyjnemi,

OSOBA

posiadająca język rossyjski, poszukuje obowiązku buchhaltera w składach, fabrykach, pełnomocnika lub rządcy domu, za umową może wydalić się i na wieś, zarządzać majątkiem ziemskiem. Uprasza o nadesłanie adresu pod literami A. B. ulica piekarska, Nr 5, u stróża. — 9219— (1—3)

Francuzki i Angielki

z niemieckim językiem i muzyką, są do umieszczenia—także i **Guwernerowie** Francuzi i Polacy z muzyką, greckim, łacińskim i niemieckim językami, oraz Polki z wyższem i niższem wykształceniem. **Bony** Francuzki, Niemki, są również do umieszczenia za pośrednictwem **A. Witkowskiej**. Ulica Niecała Nr 10 nowy, na dole. —9100— (2—6)

OSOBA

kompletnie uzdatniona w krawieczczyznie i umiejąca zająć się zarządem domu, mająca świadectwa, życzy sobie umieścić się w którym z domów prywatnych stale, w Warszawie lub na prowincji. Ktoby takowej potrzebował, raczy się zgłosić na ulicę Bielańską Nr 4 nowy, stróż mieszkanie wskaże interesantki. —9153— (2—3)

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do szycia sukien, ulica Miodowa Nr 10 nowy, mieszkania 17. —9176— (2—3)

Kantor Stręczeń Służących

w bliskości Nowego-Świata przy ulicy Chmielnej Nr. 4, ma honor zawiadomić Szanownych Państwa, że posiada Sługi wszelkiego rodzaju, jako to: Bony, Lokajów, Młodszą, Kucharki, które posiadają świadectwa. —9195— (1—2)

Maszyna Parowa

o sile 4-ch koni najlepszej konstrukcji, mało używana, z przyczyny powiększenia fabryki jest do sprzedania, którą na miejscu obejrzeć i wypróbować można. Wiadomość przy placu S go Aleksandra Nr 1655 nowy 5, u właściciela domu. —9081— (2—3)

KOLONJA we wsi Woli, gminie Czyste, zaraz za Cmentarzem, przy szosie, dobrze zabudowana, składająca się z czterech pokoi, kuchni angielskiej dużej, piwnicy dobrej, oraz stajni obszernej, ogrodu owocowego i warzywnego, do wydzierż. od 1 Października tego roku. Kolonji Nr 152. Wiadomość udzieli Ś.usarz Alikowski, mieszkający na przeciwko przez szosę. —8982— (3—3)

Z powodu mniejszych zapotrzebowań **mleka kwaśnego**

ZAKŁAD
MLECZNY

w ogrodzie Zarządu Kommunikacji przy rogu ulic Nowego-Świata i Jerozolimskiej znajdujący się, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż obecnie sprzedaje do domów mleko wiejskie **prosto od krów** po kop. 8 kwarta, **zbierane** po kop. $3\frac{1}{2}$ i **śmietankę gotowaną** po kop. 20. —9114— (2—3)

MAGAZYN
BŁAWATNY
Ali Jutupowa

ul. Krak.-Przedm. w domu Resursy Obywatel. Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż przyjmuje zużyte **Szale Tureckie** w zamian towarów lub za gotowiznę.—**Ali Jutupow.** —9183— (1—3)

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

do wykładu języka polskiego. Bliższa wiadomość u Bernarda w Kantorze WW. Reichman i Wolff, przy ulicy Królewskiej, od 10 rano do 2-ej i od 3 do 5-ej po południu. —9151— (2—3)

OSOBA

w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, przytem mająca chlubne świadectwa, życzy sobie miejsca gospodyni w Warszawie. Dom Sokołowskiego na Pradze, ulica Aleksandrowska Nr 184 lit. A. Wiadomość u stróża. —9150— (2—3)

OSOBA,

posiadająca muzykę, język francuzki, niemiecki, polski i ruski poszukuje miejsca do zastąpienia dzieciom matki i prowadzenie ich edukacji. Może się przytem zająć domem. Bliższa wiadomość u właściciela domu gdzie Redakcja Kur. Warsz. —8718— (5-0)

FRANCUZKA
wykształcona,

może znaleść pokój z meblami i opałem, za udzielanie 1 godziny lekcji codziennie. Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 12 nowy, mieszkania 1-szy, na dole. —8909— (3-3)

OSOBA

z prowincji, uzdatniona do krawieczczyzny i znająca się na gospodarstwie, mająca odpowiednie świadectwa, życzy sobie umieścić się w którym z domów prywatnych w Warszawie lub blizko Warszawy, od kwartału lub zaraz jeżeli tego będzie potrzeba. Ktoby takowej potrzebował, raczy się zgłosić na ulicę Bielańską, Nr 4 nowy, stróż mieszkanie wskaże interesantki. —8899— (3-3)

Potrzebni są:

LEŚNICY

obznajmiony dokładnie z leśnictwem i znający się na gospodarstwie rolnem. **PANNA SŁUŻĄCA** z dobremi świadectwami na wieś w bliskości Warszawy. Wiadomość u Rządcy domu Nr 13 nowy róg ulic Siennej i Wielkiej. —9056 (3—3)

Potrzebna na wieś

BONA

w wieku dojrzełym, doświadczona w pielęgnowaniu małych dzieci i posiadająca chlubne świadectwa. Pierwszeństwo dane będzie osobie mogącej rozmówić się po niemiecku. Wiadomość u Rządcy domu ulica Rymarska Nr 2. —8864— (6-6)

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny uzdatnione Nr 600 (nowy 1) ulica Bielańska róg Tłomackiego w domu Freunda 2-gie piętro Nr mieszkania 3-ci. —9043— (3—3)

Ktoby sobie życzył pomieścić na naukę w domu obywatelskim, o 9 mil od Warszawy

PANIENKĘ

około lat 13 już przysposobioną, dla dalszego kształcenia się przy dobrej nauczycielce, wraz z drugą panienką w tymże wieku, raczy się zgłosić na Leszno Nr 51 w bramie na lewo, na dole od frontu. —8785— (3—3)

Wieś OSSOWKA

obejmująca 555 dziesiatyn (37 włók) gruntu żytniego w połowie I-ej klassy, położona o 5 wiorst od Janowa, Kostentynowa i Biały stacji Warszawsko-Terespolskiej, i wieś **Bujały** obejmująca 150 dziesiatyn (10 włók) gruntu pszennego pierwszej klassy, położona o milę od Sokołowa, Siedlec i cztery mile od Czyżewa i Siedlec, są do sprzedania na korzystnych warunkach. Wiadomość w miejscu lub na Pradze ul. Wołowa Nr 232a dom W. Wardyńskiego. —8792— (3—3)

FABRYKA TABACZNA
F. REINHARDTA w Moskwie.

Powierzyła mi wyłączną sprzedaż swych wyrobów na Królestwo
Pierwszy znaczny transport tychże wyrobów, zawierający:
CYGARA w 30-stu przeszło gatunkach, w cenie **za 100 sztuk** Rs. **1, 2, 3,** Rs. **3** kop. **50,** rs. **4. 5, 6, 7,** Rs. **7** kop. **50,** Rs. **8, 9, 10** i Rs. **12.**
PAKIETOSY z czysto tureckiego tytoniu, owinięte liściem hawańskim w cenie **za 100 sztuk Rs. 1 i Rs. 2.**
TYTONIE Tureckie funt po Rs. **1** kop. **60,** Rs. **2,** Rs. **2** kop. **40,** Rs. **3** i Rs. **4.**
PAPIEROSY nasypywane, kręcone z mundsztukami i bez mundsztuków, w cenie **za 100 sztuk** kop. **50** i Rs. **1.**
Już nadszedł do mego Magazynu i sprzedaż z dniem 10 b. m. rozpoczętą została, o czem **Szanownym konsumentom a szczególniej amatorów prawdziwie dobrych odleżałych Cygar,** mam honor uwiadomić.
Panom handlującym odstępuje się odpowiedni **rabat.**

Konstanty Lentz,

ulica Senatorska, Nr 451, wprost Miodowej, dom Roeslera.
(3—3) — 8957 —

PRACOWNIA FELICJI
przy ulicy Senatorskiej. Nr 7, obok Roeslera na 1-em piętrze od frontu
Przyjmuje do roboty i wykończa podług najświeższych fasonów, odpowiednie na obecny sezon stroje damskie, jako to: Suknie od najskromniejszej do balowej. Okrycia, Kaftany, Paleta, Salopy i t. p. za opłatą: od roboty Sukni strojnej wełnianej rs. **3,** jedwabnej rs. **3** i pół, balowej rs. **4.** Od samego skrajania od kop. **50** do **75.** Od wypikowania podszewki pod salopę lub paleto rs. **1,** za przerobienie kapelusza kop. **60,** za odfryzowanie pióra kop. **20.** Przyjmuje również do przerabiania suknie i do szycia na maszynie od sztuki.
(1—6) — 9154 —

SKŁAD GŁÓWNY TOWARZYSTWA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEGO
Z ULADÓWKI,

egzystujący od lat kilku przy ulicy Senatorskiej róg Rymarskiej w domu JW. Hr. Przezdzieckiego (Plac Bankowy) w Warszawie.

Zaopatrzony został nowym transportem Likierów, Wódek słodkich, Alcoholu Nr. 0,96% Araków, Wody Kolońskiej, Perfum; Octu estragonowego, Krochmalu pszennego funt po kop: $12^1/_2$, jakoteż Lakieru kopalovego i politury, wszystkie te wyroby pochodzą z własnych fabryk.

Głównie zaopatrzony jest Skład w Likier **Benedyktyński, Curaçao, Sec** i t. p. Z wódek zaś **Zytniówki** (Korn.) wyborowej Starej, **Pomarańczowej** Nr 00, (**Orange** Nr 00), **Kimel** Nr 00, **Alasch-Kimmel** i wiele innych gatunków doborowych, z czem się Szanownej Publiczności poleca.
(3—6) — 8962 —

POKARM MĄCZYSTY
Hards'a „Farinaceous food"
dla dzieci i osób słabego trawienia,
Pokarm ten jako posiadający u siebie najwięcej kleju (glutynu), czem się też od wszystkich podobnych pokarmów różni, zalecany jest powszechnie przez najznakomitszych lekarzy angielskich. Dowodem tego dzieła znanych lekarzy: Jonathana Pereiry „Pokarmy mączyste i dyety" str. 309 i 473, oraz Artura Hessel „Pokarm i jego fałszowanie." Ten ostatni mówi: „Pokarm mączysty Hards'a, koniecznie każda osoba, której pieczy powierzone są dzieci lub osoby podeszłego wieku, w swej domowej aptece posiadać powinna."
Sprzedaje się w Składzie Głównym Bernarda Bersohna, ulica Ogrodowa Nr 11, oraz w Aptece Wincentego Karpińskiego, ulica Elektoralna i w Składzie Materjałów Aptecznych Ludwika Spiessa, Senatorska Nr 461. (1—6) — 9205 —

DO MAGAZYNU JÓZEFA ZELTT
przy ulicy Senatorskiej, nadeszły następujące świeże Towary na obecną porę roku.
Materjały wełniane na suknie jesienne, Materjały na wierzchy do salop futrzanych, Materje czarne jedwabne tak na suknie jako i salopy w rozmaitych gatunkach. **Świeże Aksamity Ljońskie,** na Paltociki i Salopy. Tak wierzchy do Salop futrzanych jako i suknie, przez zaangażowanego dla Magazynu zdolnego krawca, podług najnowszych fasonów zostają wykończane.
W artykułach toalety męzkiej dotyczących Magazyn odebrał: **Playdy szkockie Cachenez jedwabne i wełniane, Krawaty** najnowszych rozmaitych fasonów, **Sztuczki na kamizelki, Półaksamity i Velvety** czarne i kolorowe, prócz tego w tej porze nader użyteczne **Camisoles de Chase, Kaftaniki jedwabne trykotowe,** takież i wełniane, **Skarpetki** wszelkich rodzajów, **Koszule i Kaftany** ciepłe flanelowe.
Przytem podaje się do wiadomości, że niektóre artykuły mające być zupełnie usunięte, do wyprzedania po cenach nizkich, są odłożone, jako to: Dywany, Okrycia i Suknie z lata pozostałe, Kwiaty i t. d (1—3) — 9188 —

Niniejszem mam honor podać do publicznej wiadomości szanownej klijenteli w okolicy, jako też Panów Kupców, że z powodu zwinięcia interesu mego egzystującego od lat 27.
P O D F I R M Ą:
A. Lamle w mieście Włocławku,
urządzoną została wyprzedaż Towarów łokciowych krótkich, galanteryjnych, gotowej bielizny damskiej i męzkiej po cenach znacznie zniżonych.. (2—8) — 9138 —

SPRZEDAŻ WĘGLI I DRZEWA OPAŁOWEGO.
przy ulicy Nowy-Świat, Nr 7 nowy i Bracka Nr 4 nowy, otwarta z dniem dzisiejszym na pudy i korce. Materjały w najlepszych gatunkach. Z czem poleca się łaskawej Publiczności
(3—3) — 8946 —

GORSETY Paryzkie po Rs. 1 kop. 50 i wyżej, nadeszły do Składu Bielizny i Nowości
MAURYCEGO REJCHEL,
przy ulicy Wierzbowej, Nr 474/5, w gmachu Teatralnym.
(1—3) — 9224 —

W Y P R Z E D A Ż


MAGAZYNU MEBLI PO BRÜHLU



przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 67 nowym, w domu gdzie Fabryka Fortepianów Panów Krall i Sejdler
Po cenach niżej kosztu. (6—6) — 8573 —

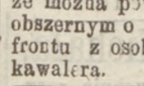
Z powodu wyjazdu
są rozmaite rzeczy do sprzedania, jako to: dwie Szafy, Łóżko, Szesląg, Kanapka, Komoda mahoniowa, Stolików trzy, Kozetka, Kapelusz męzki nowy i inne rzeczy oraz prześliczne Niedźwiadki nowe. Od godziny 10 tej rano do 3-ej popołudniu, w rynku Starego-Miasta, dom Zyg. Kuszela pod Nrem 64, nowy 12, na 3 piętrze pod Nrem 6.
—9209 — (1—1)

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania
3 łóżka dziecinne,
jedno na biegunach jesionowe, urzędowej roboty, zegar alabastrowy, klosz z kwiatami lub bez, dywan, 2 landszafty, 2 taborety, salopa z lisami sybir. i tomakowym kołnierzem, suknie różne, wanna blaszana, pościel, tłomok do pościeli, samowar, stół kuchenny i tym podobne rzeczy, ulica Ogrodowa Nr 6 nowy, dom Jeronima, Nr mieszkania 6, na 1 piętrze.
-9180— (2—3)

Są do sprzedania
2 Szafy i 2 Łóżka,
i inne sprzęty. Także garderoba męzka i damska, futra i bielizna. Ulica Żórawia Nr 9 nowy, mieszkania 11, na drugim piętrze. Można widzieć zrana od godziny 9 do 12, a po południu od 4 do 6 ej.
—9201— (1—3)

MEBLE
mahoniowe, a mianowicie: kanapa, stół, dwa fotele, sześć krzeseł, dwa stoliki, są do sprzedania w domu Nr 9, przy ulicy Długiej, numer mieszkania 6. —9199— (1—3)

Szesląg palisandrowy roboty Smlera mało używany włosami wysłany, kryty skórą amerykańską jest do sprzedania za cenę przystępną pod N 390 Krakowskie-Przedmieście wprost placu Saskiego Wiadomość w podwórzu na lewo u Rządcy domu. Tamże można powziąść wiadomość o **POKOJU** obszernym o 2ch oknach na 2-iem piętrze od frontu z osobnym wchodem dla spokojnego kawalera. —9223 — (1—2)



Rozmaite Meble i naczynia gospodarskie, a mianowicie: garnitur Mebli Mahoniowych angielski te jest: Sofa, Lustro, 3 fotele, stół, 6 krzeseł, dywan, oraz fortepian i maszyna zupełnie nowa systemu Wehlera i Wilsohna, są do sprzedania po umiarkowanej cenie, przy ulicy Leszno Nr 52 drugie piętro w podwórzu. —9087 — (2—3)

Z powodu nieprzewidzianego wyjazdu, są do sprzedania za przystępną cenę rozmaite
MEBLE
i sprzęty domowe, przy ulicy Orlej Nr 803 w mieszkaniu parterowem. Obejrzeć można codziennie od godziny 10-ej z rana do 5-ej po południu. —9218 — (1—3)

W mieście gubernialnem Płocku, jest do sprzedania
DOM
murowany, pod Nr 360, z ogrodem owocowym i warzywnym, mającym $1^1/_2$ dzies. (3 morgi) objętości. Dom ten oprócz ogrodu, przynosi czystego dochodu Rs. 150 rocznie. Wiadomość na miejscu. —9206— (1—2)



D O M
z zajazdem i propinacją, przy drodze brudnowskiej na Pradze, dobrze się procentujący, jest do wydzierżawienia lub sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Dunaj Nr 14 nowy, mieszkania Nr 7, od godziny 8 do 10 rano, i od 12 do 3 w południe.
—9194 — (1—3)

Jest do sprzedania pod dogodnemi warunkami
KOLONJA,
w pięknej miejscowości, gleba pszenna, z inwentarzem żywym i martwym, z krescencją tegoroczną, z pięknym owocowym ogrodem i znaczną pasieką, zabudowania dobre—rozległość dzies. 15 (30 mórg), od Warszawy 6 wiorst, a od szosy 1 i pół. Bliższa wiadomość przy ulicy Ś-to Jerskiej, domu Nr 24, w kantorze najmu powozów.
—9139 (2—3)

Do sprzedania
K O L O N J A,
dobrze zagospodarowana, w dobrej glebie z inwentarzem żywym i martwym, z krescencją tegoroczną zabudowania dobre rozległość 20 dziesiatyn (40 morgów),—położona 6 wiorst od stacji Nowy-Mińsk, przy szosie. O warunkach dowiedzieć się można: ulica Rymarska Nr 8, mieszkania 5, rano przed 10.
(2—3) —8631—

C U K I E R N I A
jest do wydzierżawienia od Nowego Roku lub też i wcześniej, na korzystnych warunkach, w mieście powiatowem Chołmie. Interesowani mogą się dowiedzieć o bliższych warunkach na miejscu lub w fabryce Cukrów Bizze i Piotrowski w Warszawie.
—9212— (1—6)

Poszukiwaną jest
DYSTRYBUCJA
przy jednej z pryncypalnych ulic, z obszernym Sklepem. Ktoby miał do zbycia, raczy nadesłać adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. D. —9099— (2—2)

Skład Papieru
A. CHODOWIECKIEGO
dawniej **Rakoczy,** przy placu Teatralnym, otrzymał w tych dniach jako nowość **lustra i lusterka** wiedeńskie bardzo praktyczne do podróży i do golenia, **Torby** do podróży, **worki i woreczki** damskie eleganckie i tanie, Koperty skórzane do pieniędzy i papierów. Teki i portefeuile różnej wielkości i dobroci, Teki wekslowe dla pp. Bankierów. Portefeuilki do kart wizytowych i wiele t. p. rzeczy, które poleca po cenach przystępnych.
· 9216 — (1—3)

Jest do sprzedania kilkanaście
OKIEN
z futrynami, okutych i kilka par **drzwi** dubeltowych, w części okutych Wiadomość w domu przy ulicy Ożnej Nr 6 nowy.
—9193— (1—3)

BROŃ
M Y Ś L I W S K A,
systemów **Lefaucheux, Lankastra, iglicowa i kapiszonowa** z fabryk zagranicznych i F. Horna w Warszawie. Wielki wybór **Rewolwerów** w rozmaitych wielkościach i systemach, oraz wszelkie ładunki i przybory myśliwskie. Panów **Wojskowych** zwracam uwagę na dobór **Kling** prawdziwych **Solingen** od zupełnie gładkich do pysznie bejcowanych i złotem nabijanych, wszystko po cenach przystępnych poleca
Zakład Optyczny
H. Völlnagel
Krakowskie-Przedmieście, dom dawniej hr. Zamojskiego wprost Kopernika.
— 8590 — (8—9)

Potrzeba około 3,000 garncy rafinowanego
OLEJU DO PALENIA,
dostawić się mającego, począwszy od miesiąca Października r. b., po 600 garncy miesięcznie. Bliższą wiadomość powziąść można w kantorze M. Bersohna, Elektoralna Nr 5.
— 8968 — (3—3)

Ulica Senatorska. Numer 20.

SPRZEDAJEMY

Rossyjskie 5 proc. Pożyczki Premiowe

tak pierwszej jakoteż i drugiej emissji

na rozpłaty pięcio rublowe

licząc od niewniesionej summy tylko

5%

w stosunku rocznym

Ciągnienie odbędzie się dnia 1 (13) Września r. b.

Główne wygrane: **200,000, 75.000, 40,000, 25,000 10,000,** oraz **200** pomniejszych.

Ubezpieczamy Rossyjskie 5% pożyczki od Amortyzacji. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą franco uskuteczniamy.

WŁADYSŁAW BERSOHN et Comp,

(8 0) 8100 w Warszawie.

Ulica Krakow.-Przedm. Numer 61.



Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy Swiat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szeslągi kryte safjanem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biórka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. podobne rozmaite, z któremi się poleca. (4—12) —8871—

Do sprzedania

K L A C Z

kara, w piątym roku silnej budowy, zdatna pod wierzch i do zaprzęgu. Wiadomość przy ul. Elektoralnej Nr 32 u stróża.

—9197— (1—3)

Z powodu wyjazdu **są do sprzedania**

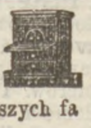
TRZY KROWY

RASSOWE, po zupełnie zniżonej cenie, razem lub pojedyńczo. Także wóz ze skrzynią, szleje, szyld i blachy. Ul. Sto-Jerska Nr 24 nowy. —9103— (2 3)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, **SOFA** zupełnie nowa na kolor orzechowy, **KOZETKA** cała kryta rypsam szafirowym używana, **FOTEL** mahoniowy z bokami i **ŻARDINIERKA** mahoniowa do kwiatów. Wiadomość, ulica Sienna Nr 15 nowy, z bramy na lewo.

—9187— (1 3)





Powróciwszy obecnie z zagranicy, gdzie wyjeżdzałem jedynie w interesie mojej firmy, sam wybrałem i sprowadziłem z najpierwszych fabryk, znaczny transport tak

FORTEPIANÓW

jako też **PIANIN** ładnej roboty, gustownego wykończenia, z silnym i przyjemnym głosem, najnowszej konstrukcji z jakowemi to mam honor polecić się Szanownej Publiczności, dodając, iż sprzedaję takowe po przystępnych cenach, a wynajmuje tak nowe jak używane po zniżonych cenach. Zielony Plac Nr 1036Ł, nowy 10. dom hr. Zamojskiego, mieszkania Nr 29. — **K. Fritsche.**

—9025— (3—3)

Potrzebne od Ś-go Michała r. b. w środku miasta dla kawalera, Urzędnika Banku Polskiego

Dwa porządne pokoje,

(jeden przynajmniej od frontu) z opałem. Ktoby takowe zechciał odnająć, raczy adres zostawić u W-go Warmt Zegarmistrza, naprzeciw b. kościoła Reformatów na ulicy Senatorskiej. -9213— (1—3)

Jest do wynajęcia

od Ś-go Michała r. b. na Pradze przy ulicy Aleksandrowskiej Nr 184a.

1. Na dole pięć pokoi, kuchnia, piwnica, komórka na drzewo, za rs. 400 rocznie.

2. Na 1-em piętrze cztery pokoje lub pięć z Balkonem, przedpokój, kuchnia, piwnica i komórka na drzewo za rs 400 na rok.

3. Na 2-em piętrze pięć pokoi, kuchnia, piwnica, komórka na drzewo za rs. 350 rocznie. Wiadomość u Rządcy domu, stróż miejscowy wskaże. 8651 (4—4)

Jest do wynajęcia **POKÓJ duży** bardzo ozdobny, suchy, o dwóch oknach z osobnem wejściem i opałem na pierwszem piętrze w dziedzińcu hotelu Niemieckiego, od Ś-go Michała r. b. Tamże potrzebne są **PANNY** uzdatnione i do nauki krawieczczyzny damskiej. Wiadomość u Szwajcara tegoż hotelu przy ul. Długiej. —9125— (2 3)

LOKAL do wynajęcia

od 1-go Października r. b. przy ulicy Lipowej Nr 2764, w bardzo zdrowem i świeżem powietrzu położony nad Wisłą, niedaleko ulicy Oboźnej i Browarnej. Na parterze 5 pokoi, przedpokój, kuchnia i 2 piwnic za rsr. 350 rocznie. Do tego lokalu należą altanki na obszernym dziedzińcu z widokiem na ogród, oraz wszelkiemi wygodami. Wiadomość u stróża domu Grzegorza. (1—3) — 9204 —

— **Ulica Mazowiecka.** Jest do odstąpienia od 1-go Października mieszkanie na 1-em piętrze z balkonem, składające się z czterech dużych pokoi i kuchni. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej Nr 6, stróż wskaże.

—9190— (1—1)

Do wynajęcia od Ś. Michała.

Na 1-szem piętrze 2 pokoje i kuchnia, rocznie Rs 120.

Jeden pokój i kuchnia, rocznie Rs. 80.

Stajnia i wozownia dla dorożkarza lub utrzymującego krowy. Wiadomość u Rządcy domu Nr $29^{11}/_{12}$, nowy 4, Aleja Jerozolimska i róg Solca. —9210— (1 3)

Kto ma niewielki Pokoik

z osobnem wejściem i w zimie ogrzany, bez mebli do wynajęcia, raczy dać wiadomość do Redakcji Kurjera Warszawskiego z oznaczeniem stanowczej ceny kwartalnej, pod lit. **S. P.**

—9041— (3—3)

Do wynajęcia od 1 Października r. b.

P A Ł A C Y K

w possesji zwanej **Koszyki** pod Nrem 1753*abc*, składający się z 6 Pokoi, Kuchni i Suteren, oraz Wozowni i Stajen, albo bez tychże.— Wiadomość na miejscu lub u właściciela L. Krupeckiego wprost statuy Kopernika. —8854—

— W domu XX Bazyljanów przy ulicy Miodowej pod Nr 485 nowo otworzony został

Skład Mydła,

Swiec stearynowych fabryk tutejszych i zagranicznych. Nafty amerykańskiej po cenie 80 kop. za garniec. Cygar, papierosów, tytoniu z fabryk najcelniejszych; papieru stęplowego, kart i towarów Norymberskich; z czem poleca się Sz. Publiczności. Tamże jest do najęcia

POKÓJ

na 1-em pietrze od frontu przy familji dla Emeryta lub Emerytki. —8997 (2—3)

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia od Ś-go Michała

MIESZKANIE

na 1-szem piętrze od frontu, składające się z 2 pokoi, kuchni, spiżarki, piwnicy i góry oddzielnej, przy ulicy Grzybowskiej Nr 19 nowy. Wiadomość u właścielki domu.

—8969— 3—3)

Różne Lokale

w Posessji zwanej **Koszyki** pod Nr 1753*abc*, do wynajęcia od 1go Października r. b. Wiadomość na miejscu lub u właściciela L. Krupeckiego, wprost statuy Krupeckiego.

(4—6) —8855—

M I E S Z K A N I E

na 1-szem piętrze z balkonem od ul. Wierzbowej, składające się z Salonu, Pokoju i przedpokoju, do wynajęcia każdego czasu rocznie na rs. 260. Wiadomość w domu dawniej Szteinkellera przy ulicy Trembackiej Nr 9, u stróża w Bramie. —9108— (2—3)

Są do odnajęcia

DWA POKOJE

od pierwszego Października, umeblowane, z przedpokojem, opałem, obsługą, za rubli 17 miesięcznie. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr domu 56, mieszkania 9, drugie piętro, od 3 po obiedzie do 7. —9084— (2—3)

Potrzebne jest od Ś-go Michała lub 1-go Listopada **MIESZKANIE przy ulicy pryncypalnej,** na 1-em piętrze lub parterze składające się 4 — 5 pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy, z meblami lub bez takowych. Ktoby takowe miał do wynajęcia raczy udzielić wiadomość na ulicę **Miodową Nr 10,** mieszkania Nr 3. —9076— (2—2)

Poszukiwany jest

Pokój jeden bez mebli od 1 Października r. b.

Adres uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit, T. H. 4. —9149—

Jest Mieszkanie

wspólne przy zacnej familji, dla osoby płci żeńskiej, ze światłem, opałem i usługą, za rubli 5 miesięcznie, w razie potrzeby i z życiem, stosownie do umowy. Bliższa wiadomość przy ulicy Szczyglej, Nr nowy 6, mieszkania 4, na pierwszem piętrze.

—9144— (2—3)

Do najęcia od Ś go Michała ul. Leszno Nr 84,

Mieszkania suche i ciepłe:

Na piętrze od frontu 4 pokoje z balkonem, kuchnia i piwnica.

Na dole od frontu, z wejściem do obszernego ogrodu, 2 pokoje i kuchnia. —8764— (5—6)

W domu Bankiera

STANISŁAWA LESSER

przy ulicy Instytutowej Nr 1726K

Jest do wynajęcia od Świętego Michała

LOKAL z 6-ciu Pokoi złożony, z urządzeniem gazowem i wodociągiem, w razie żądania może być dodana Stajnia i Wozownia.

Wiadomość bliższa u Rządcy domu na miejscu w godzinach rannych.

(6—6) —8731—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do wynajęcia zaraz lub od kwartału, rocznie albo na trzy kwartały **LOKAL** przy ulicy Marjańskiej pod Nrem 1087/4, składający się z pięciu pokoi, dwóch salonów, przedpokoju, balkonu i kuchni, wszystko świeżo odnowione, za cenę kwartalną Rs. 143 k. 75. Wiadomość u Rządcy domu na miejscu.

—9020— (3—3)

Wiadomość DLA DOROŻKARZY.

Stajnie i Wozownie z mieszkaniami

lub bez takowych, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Ś-to-Jerskiej pod Nr 1776*a*. Wiadomość na miejscu u Rządcy, lub w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego,** wprost statuy Kopernika. (3—5) —9096—

Są do wynajęcia zaraz

S K L E P Y

obszerne z mieszkaniem, na Bawarję, Restaurację lub Szynk, z tych jeden mniejszy, może być oddany na **Dystrybucję.** Wiadomość w domu Nr 17/.582d, przy Alei Jerozolimskiej. —8990— (3—3)

Jest do sprzedania garnitur

Mebli Mahoniowych,

przy ulicy Śto-Krzyzkiej Nr 15 nowy, w magazynie Strojów Damskich, tamże jest potrzebną **PANNA** uzdatniona do Strojów.

9044— (3 3)

K W I T

na rs 45, za Nrem 2762, wydany przez Bank Polski na imię Wincentego Popowskiego, wypadkowym sposobem zaginął. Znalazca raczy złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —7182— (3—3)

Zgubionym został dnia 13 b. m.

REWERS prywatny

na **35 rubli,** również pięć fotografji. Łaskawy znalazca raczy oddać takowe przedmiota za wynagrodzeniem rs. 3, do Rządcy Hotelu Polskiego; nadmienia się, iż stosowne kroki co do rewersu poczynione zostały.

-9055— (3—4)

KSIĄŻECZKA

Kassy Oszczędności, wydana na imię Jana Jurczyńskiego Nr 26,622, zginęła, znalazca zechce złożyć w tejże Kassie.

—9086— (3—3)

Zaginął

B I L E T

Russkiej 5% pożyczki premiowej z roku 1864 Serji 26, Nr 2,642. Łaskawy znalazcą raczy zwrócić takowy Notelowi Efros zamieszkałemu przy ulicy Bonifraterskiej Nr 7.

-9031— (2—3)

— Dna 14 b. m., w przejeździe Krakowskiem-Przedmieściem niedaleko Hotelu Europejskiego, zgubiono

Sygnet Herbowy,

główne znaki herbu lew z toporem, po bokach litery **K. H.** Uprasza się znalazcę o odniesiesie go za nagrodą na ul Nowogrodzką Nr domu 16, a drzwi 19. 9107—(2—3)

Ponawiając me ogłoszenie, zrobione w Kurjerze Warszawskim w dniu 16 b. m., co do zgubionego w dniu 13 b. m. rewersu prywatnego na

35 Rs. sr.

i pięciu fotografji - dodaję, iż rewers był wystawiony przez Pejsacha Lewenberg, na rzecz Franciszka Załuskiego. Łaskawy znalazca otrzyma za odniesieniem wzmiankowanych przedmiotów, od Rządcy Hotelu Polskiego Rs. 3 nagrody. —9083— (2 3)

Został zgubiony

DOWÓD

na założone dwa bilety 1-szej 5% procentowej pożyczki wydany przez Bank Handlowy Warszawski na imię Aleksandra Kondyłewa. Co i zastrzega się. —9200— (1—3)

W zeszłym tygodniu skradziony został

duży TURKUS,

podłużny ze skazą, otoczony brylancikami, oprawiony jako spinka. Uprasza się PP. Jubilerów o łaskawe zwrócenie uwagi na ten kamień i uwiadomienie o nim pod N. 1369 ulica Szkolna, gdzie stróż wskaże.

—9189— (1—1)

Zaginął

talon na rs. 58 kop. 50 wydany z Rządu Gubernjalnego Suwalskiego na imię Izaaka Braun za Nrem $^{430}/_{4029}$. Uprasza się o zwrót temuż Braunowi zamieszkałemu w domu Nr 11 przy ulicy Elektoralnej. —9198— (1—3)

— Znalezioną w dniu 15 b. m. w koszarach Mirowskich pewną kwotę pieniężną zawiniętą w chusteczkę, poszkodowana Osoba odebrać może za udowodnieniem i zwrotem kosztu ogłoszenia przy ulicy Ciepłej w domu Nr. 9, mieszkania Nr 2. Jeżeli w ciągu 2-ch tygodni po odbiór nikt się nie zgłosi, użytą zostanie dla biednych. —9185— (1—1)

Onegdaj przechodzac ulicami Nowogrodzką, Kruczą, Jerozolimską, Nowym-Światem t Krakowskim przrdmieściem stracono na kółku stalowem **DWA KLUCZE** z których jeden grubszy od sztucznego zamka niełatwo mógłby być zrobionym, przeto osoba poszkodowana przez wzgląd na jej stan niezamożny, uprasza łaskawego znalazcę o złożenie takowych w Redakcjl Kurjera Warsz.

—9215— (1 1)

— Podpisana ostrzega, aby nikt nie nabywał wekslu pod dniem 18 lipca 1872 r. na rsr. 300 z terminem ośmio-tygodniowym bez zlecenia wystawionego, a przez Basię Dymant, Jankla Blakman, Szmula Gutglas i Halejne Szlucker podpisanego, z powodu iż o zwrot tego wekslu jako bez przyczyny wystawionego i bez znaczenia, toczy się process.

—9182— (1—3) **Basia Dymant.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473 c nowy 5).

Дозволено Цензурою.